

Sygn. akt I ACa 1081/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko M. W.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 864/15

oddala apelację.

SSA Barbara Baran SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1081/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 15 grudnia 2016 r.

Powódka M. D. domagała się stwierdzenia nieważności sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 11 sierpnia 2009 r. – umowy o częściowy dział spadku

i zniesienie współwłasności zawartej pomiędzy powódką a pozwaną M. W., podnosząc, że w dacie zawarcia tej umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując postawy do ustalenia nieważności ww. umowy.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że powódka pozostawała w związku małżeńskim

z R. D. i z tego związku urodziła się córka - pozwana. Z uwagi na chorobę nowotworową R. D. wymagał opieki, którą zapewniała mu powódka. Choroba męża oraz świadomość jej nieuleczalności spowodowały powstanie u powódki zaburzeń lękowo-subdepresyjnych. Z tego względu w dniu 27 kwietnia 2006 r. zgłosiła się do (...) w J.. U powódki stwierdzono wówczas zaburzenia lękowo-subdepresyjne wywołane ciągłym stresem, niepewnością o życie i zdrowie męża. Powódka była nerwowa, wykazywała duży lęk i niepokój. Nie stwierdzono u niej zaburzeń psychotycznych. W trakcie wizyty powódka poprosiła o przepisanie jej leków kojących lęk, zawroty głowy. Powódka regularnie zgłaszała się na wizyty w (...) w J.. U powódki okresowo występowała niewielka poprawa samopoczucia, ale powódka nadal wykazywała wewnętrzne napięcie, niepokój, problemy ze snem, prezentowała rozwlekłe, drobiazgowo wypowiedzi, była wielomówna. W tym czasie z powódką

i R. D. mieszkała pozwana. Powódka oraz R. D. planowali i wielokrotnie deklarowali wobec córki oraz innych osób, że chcą, aby lokal mieszkalny, w którym wspólnie mieszkają stał się własnością pozwanej. W 2007 r. po skończeniu studiów pierwszego stopnia pozwana w związku z problemami finansowymi rodziny i koniecznością ponoszenia wydatków na leczenie ojca wyjechała w celach zarobkowych do Wielkiej Brytanii. Po wyjeździe pozwanej u powódki w dalszym ciągu utrzymywały się zaburzenia lękowo-subdepresyjne wywołane ciągłym stresem, niepewnością o życie i zdrowie męża. Powódka była nerwowa, wykazywała duży lęk i niepokój. W związku ze stanami lekowo-subdepresyjnymi od 1 lipca 2007 r. do 16 stycznia 2008 r. korzystała

z urlopu dla poratowania zdrowia. W trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii pozwana poznała W. W., z którym zawarła związek małżeński. W dniu 27 marca 2008 r. zmarł R. D.. Śmierć męża wywołała u powódki poczucie przygnębienia, obawy o przyszłość i poczucie krzywdy. Czuli się samotna, bała się, że córka i zięć zostaną

w Wielkiej Brytanii i nie będą chcieli wrócić do Polski. Pozwana widząc ciężką sytuację osobistą i zdrowotną matki i chcąc jej pomóc, razem z mężem podjęła decyzję o powrocie do Polski. W lipcu 2009 r. pozwana z mężem przyjechali na stałe do Polski i zamieszkali razem

z powódką w lokalu numer (...) położonym w J. przy ul. (...). Pozwana wraz z mężem sfinansowali generalny remont lokalu i z inicjatywy powódki strony postanowiły uregulować kwestie spadkowe po zmarłym R. D. i dokonać przeniesienia własności tego lokalu na pozwaną. W dniu 3 sierpnia 2009 r. w Kancelarii (...) w J. przed Notariuszem E. G. został sporządzony protokół dziedziczenia i akt poświadczenia dziedziczenia, w którym stwierdzono, że spadek po R. D. nabyły powódka i pozwana po 1/2 części każda z nich. W skład masy spadkowej wchodził udział 1/2 we współwłasności lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) o pow. 57,87 m⁽²⁾ znajdujący się w J. przy ul. (...). W dniu 11 sierpnia 2009 r. powódka oraz pozwana stawily się w Kancelarii (...) w J. przed Notariuszem E. G. w celu zawarcia umowy o częściowy dział spadku po R. D. i zniesienie współwłasności. Przed przystąpieniem do czynności notarialnej powódka i pozwana były zapoznawane przez pracownika kancelarii z projektem aktu notarialnego, w którym nie zamieszczono zapisu o ustanowieniu na rzecz powódki służebności osobistej mieszkania. Pracownik kancelarii i pozwana sugerowały powódce, aby w treści umowy zamieścić zapis o ustanowieniu na jej rzecz służebności osobistej mieszkania, ale pozwana nie wyraziła na to zgody. W związku z tym przed Notariuszem została sporządzona umowa o częściowy dział spadku po R. D. i zniesienie współwłasności, na mocy którego lokal mieszkalny oznaczony nr (...) o pow. 57,87 m⁽²⁾ znajdujący się w J. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) stał się wyłączną własnością pozwanej. W (...) umowy zawarte zostało oświadczenie powódki, że nie żąda ustanowienia na jej rzecz służebności osobistej mieszkania. Przed podpisaniem aktu notarialnego, został on odczytany, a Notariusz zapytał strony umowy, czy wszystko jest dla nich zrozumiałe i czy chcą dokonać w umowie jakiś korekt lub uzupełnień. W chwili zawarcia częściowego umowy działu spadku po R. D. i zniesienia współwłasności powódka miała zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Powódka w dniu ślubu kościelnego córki przekazała pozwanej i zięciowi wypis z aktu notarialnego jako symboliczny dodatek do prezentu ślubnego. Początkowo po zawarciu umowy stosunki stron układały się bardzo dobrze. W lipcu 2012 r. pozwana urodziła córkę. Po urodzeniu dziecka sytuacja zaczęła się pogarszać. Pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów. Powódka niechętnie pomagała

córce w opiece nad wnuczką. Pozwana zaproponowała matce, że będzie jej za to płacić, jednak ta zdecydowanie odmawiała. Wiosną 2013 r. powódka wyprowadziła się z mieszkania córki. Pozwana zaproponowała matce, aby ta zamieszkała w domu, który pozwana odziedziczyła po babci, jednak powódka nie skorzystała z propozycji. Powódka po wyprowadzeniu się od córki zamieszkała w wynajętym mieszkaniu. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego wystąpiła w 2013 r. z wnioskiem do pracodawcy o zmianę stanowiska pracy na takie, które nie wymaga tak wzmoczonego wysiłku psychicznego oraz skupienia uwagi.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w kontekście przepisu art. 82 k.c. Sąd oceniając, że w chwili zawarcia umowy o częściowy dział spadku i zniesienie współwłasności powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, powołał się na opinię sporządzoną przez biegłego sądowego specjalistę psychologii klinicznej S. M. oraz biegłego sądowego specjalistę psychiatrii M. Ć.. Opinię tę Sąd pierwszej instancji podzielił w całości z uwagi na wieloletnie doświadczenie biegłych, rzetelność i pełność opinii, jasność jej wniosków końcowych oraz wyjaśnienie zgłaszanych przez powódkę wątpliwości i zastrzeżeń. Sąd zauważył przy tym, że wnioski biegłych znajdują potwierdzenie również w innym materiale dowodowym, w tym zeznaniach świadków i pozwanej.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła: 1) niezasadne przyjęcie, że powódka w czasie sporządzania umowy notarialnej o częściowy dział spadku po zmarłym mężu i zniesienie współwłasności była świadoma dokonywanej czynności prawnej i jej skutków na przyszłość, gdy tymczasem z okoliczności sprawy, a w szczególności w związku z kilkuletnim zażywaniem leków antydepresyjnych i świadomością nieuchronności zgonu R. D., znalazła się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji, gdyż jak przyznaje Sąd, granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji a stanem wyłączającym powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna; 2) niewzięcie pod uwagę przez Sąd istotnej okoliczności przy ocenie stanu świadomości powódki, że stwierdzono u niej przewlekłe zaburzenia lękowo-depresyjne, trwające w dość długim przedziale czasowym, to oprócz stwierdzonych stanów natury emocjonalnej, powódka pozostawała na tym tle w obawie o własną przyszłość, co spowodowało u niej brak należytego rozeznania, a zatem i rozumienia prawnych skutków związanych z tak zredagowaną umową o częściowy dział spadku i zniesienie współwłasności; 3) niezasadne oddalenie powództwa i niesprawiedliwość wyroku, gdyż powódka będąca współwłaścicielką mieszkania w $\frac{3}{4}$ częściach została całkowicie wyzuta z majątku, w tym z mieszkania i obecnie musi mieszkać w wynajętym lokalu, płacąc wysoki czynsz, co w odczuciu społecznym musi być potraktowane jako oczywista niesprawiedliwość, a zatem i krzywda ludzka; 4) niezasadne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom powódki co do tego, że pozwana wraz z mężem mieli wybudować dom, a powódka do śmierci miała pozostać w mieszkaniu przy ul. (...) w J., tym bardziej, że pozwana wraz z mężem po powrocie z Anglii dysponowali środkami pieniężnymi na realizację tego celu, a nadto jej mąż utworzył w Polsce dobrze prosperującą firmę remontowo-budowlaną; 5) niezasadne ustalenie, że była propozycja złożona dla powódki, aby zamieszkała w spadkowym domu po swoich rodzicach przy ul. (...), w sytuacji gdy dom ten stanowił prawdziwą „ruinę” bez prądu i niezbędnych sanitariatów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nosiła znamiona dowolności tudzież zarzucić można jej było sprzeczność z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Nie jest bowiem wystarczające

w tym zakresie przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy art. 233 §1 k.p.c., nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaofiarowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wniosku przy ich ocenie.

Konstatacja Sądu Okręgowego o braku podstaw do stwierdzenia, że powódka przy zawieraniu umowy o dział spadku i zniesienie współwłasności znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, była jak najbardziej usprawiedliwiona w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie można przy tym zaakceptować poglądu apelującej, że opinia biegłych ma dla stwierdzenia takiego stanu jedynie charakter pomocniczy, albowiem w takim wypadku posiadanie wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 §1 k.p.c. jest niezbędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04). Nie oznacza to oczywiście, że sąd nie jest obowiązany do oceny wartości dowodowej takiej opinii, także w kontekście innych przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz zgłoszonych przez strony zastrzeżeń.

Z tego obowiązku Sąd Okręgowy się w pełni wywiązał. Skonfrontował bowiem wnioski opinii z pozostałym materiałem dowodowym, a przeprowadzonej w tym zakresie oceny nie sposób uznać za dowolną. Biegli w czasie rozprawy w dniu 19 kwietnia 2016 r. szczegółowo ustosunkowali się także do zarzutów podniesionych przez powódkę w piśmie procesowym

z dnia 21 marca 2016 r. Zauważyć przy tym należy, iż brak było czynności procesowych po stronie powodowej zmierzających do zakwestionowania opinii po złożeniu przez biegłych stosownych wyjaśnień. Co istotne z punktu widzenia apelacji, biegli w opinii odnieśli się także do kwestii depresji powódki, czasu jej trwania oraz wpływu na zachowanie zażywanych leków. Zagadnienie to stało się również przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, co czyni zarzut apelacji w tym zakresie chybionym.

Nie mógł odnieść również zamierzonego skutku zarzut oczywistej niesprawiedliwości wyroku. Argumenty powódki w tym zakresie abstrahują od przedmiotu procesu. Z punktu widzenia zgłoszonego w pozwie żądania nie były istotne następstwa kwestionowanej czynności prawnej. Niewłaściwe zachowanie osoby, która uzyskała mienie pod tytułem darmym może być natomiast przedmiotem innych roszczeń. Z podobnych względów irrelevantna, choć prawidłowo ustalona, była okoliczność złożenia powódce propozycji zamieszkania w domu jej rodziców.

Powódka nie powoływała się także na wadę oświadczenia woli w postaci błędu, a tym bardziej podstęp, z zatem okoliczność motywacji skarżącej do rozporządzenia swoim majątkiem pozostawała dla rozstrzygnięcia nieistotną. Podnieść w tym miejscu jednak należy, iż, jak już wskazano wcześniej, apelującej nie udało się skutecznie podważyć prawidłowości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a to wobec niewykazania, by takowe zostały poniesione.

SSA Barbara Baran SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki